

Od czego zaczyna Pan zapoznanie się z publikacją?

-Sposób podejścia do publikacji zmienia się w czasie. Teraz ważne są także sprawy, które kiedyś miały mniejsze znaczenie: gdzie praca powstała, kto jest kierownikiem grupy, jakie prace są cytowane. Najpierw czytam abstrakt i staram się zorientować, czy jestem zainteresowany dalszym ciągiem. Jeśli tak, to wstęp - zazwyczaj zawiera szczegółowe dane o źródle pracy oraz najważniejszych wynikach osiągniętych w danej dziedzinie. To jest szczególnie pomocne w przypadku zapoznawania się z nową tematyką. Jeśli dalej czytam, to czytam i staram się zrozumieć techniki eksperymentalne i wywody teoretyczne. Rzadko tak jest, że muszę wszystkie szczegóły dokładnie zrozumieć, więc zazwyczaj trudniejsze fragmenty zostawiam na później, a przechodzę do dyskusji wyników i podsumowania.

Na co zwraca Pan największą uwagę w trakcie czytania?

-Na wstęp, szczegóły eksperymentalne, zarys modelu teoretycznego i konkluzje.

Jak Pan sprawdza swoje zrozumienie tematu?

-Nie ma co sprawdzać: albo rozumiem, albo nie, to się wie samo przez się.

Co Pan robi kiedy czegoś nie rozumie?

-Zależy, czy pełne zrozumienie jest mi potrzebne, czy nie. Jeśli tak, to czytam inne prace, rozmawiam ze specjalistami, szukam w książkach. Jeśli nie, to odkładam na później, co oznacza często odłożenie na zawsze.

Czy zdarza się Panu kontaktować z autorem publikacji w celu przedyskutowania czegoś?

-Rzadko, głównie przy okazji konferencji, ale się zdarza.

Jakich błędów przy zapoznawaniu się z publikacjami nie popełniać?

-Starać się wszystko pojąć za pierwszym razem.

Co jest najważniejsze przy pisaniu artykułów? Na co zwracać uwagę?

-Podstawą sukcesu przy pisaniu artykułu jest zrozumienie zjawiska (wyniku badań), o którym się chce pisać. Jeśli ten warunek jest spełniony, to publikację napisać łatwo. Jeśli pisanie nie posuwa się naprzód, to zazwyczaj autor nie rozumie tego, o czym chce pisać.